



—••••• Kolędy zebrane •••••

Dom Tańca, Warszawa

2004-2010

Radomskie, Lubelskie, Zamojskie, Kurpiowskie i Krakowskie

Od Anny Malec, śpiewaczek z Gałek Rusinowskich,
ze zbiorów Kolberga, od. Ks. Skierkowskiego

Spis treści:

1. A czyjś to wóliczek.....	4
2. A gdzieś bywał święty Janie.....	4
3. A posła ci była matuchnicka Boża.....	5
4. Betlejem, podła mieścina.....	5
5. Biegnę z rana zmordowana.....	6
6. Bóg wam zapłać Panie Gospodarzu za tę kolędę.....	6
7. Chodzi Maniusia po pokoiku, róży kwiat.....	7
8. Co się świeci w nowej sieni.....	7
9. Co to za gość, co za dziecko.....	8
10. Dobry Bóg w niebie umyślił sobie.....	8
11. Dziecina mała, Bóg, stwórca nieba!.....	9
12. Ej nam! Ej nam!.....	11
13. Gdy Pan Jezus we drzwi puka.....	11
14. Gore gwiazda Jezusowi.....	12
15. Gwałtu, gwałtu pastuszkowie.....	12
16. Hej Jasiejko z wojny jedzie.....	13
17. Hej tu bywajcie bracia słuchajcie.....	14
18. Hej widzę jasności wielgie hen za górą.....	15
19. Hej, hej lelija - Panna Maryja.....	16
20. Ja też witam mego Pana.....	17
21. Jak to u nas tak to wszędzie.....	18
22. Jam jest dutka Jezusa mego.....	19
23. Kiedy Król Heród królował.....	20
24. Kiej Maryja wędrowała.....	22
25. Krzyk po niebie, po obłokach.....	23
26. Na zielonej łące.....	25
27. Nad Betlejem jasna gwiazda świeciła.....	25
28. Najświętsza Panienska gdy porodzić miała.....	26
29. Najświętsza Panienska po świecie chodziła.....	27
30. Narodził się w Betlejemskim żłobie.....	28
31. Naśród dworu jawor stoi.....	29
32. O gospodo uwielbiona.....	29
33. O święte siano, mej duszy wiano.....	30
34. Panie Boże mój jam jest wołek twój.....	31
35. Paśli pasterze woły.....	31
36. Pasły się owce pod borem.....	32
37. Pasterze mili coście widzieli.....	34
38. Pastuszkowie bracia mili.....	35
39. Pod chmurejkami jasny miesiącek.....	36
40. Pod Jeruzalem sławnym mieście.....	37
41. Poszedł Józef ścinać lipki.....	37
42. Poszła Maryja na jutrznie.....	38
43. Pójdźmy bracia w drogę z wieczora.....	39
44. Przy gościńcu, przy rudowym.....	40
45. Przylecieli tak śliczni Anieli.....	41
46. Przy onyj dolinie, w judzkiej krainie.....	42
47. Przy zielonej łące.....	43
48. Stała nam się nowina miła.....	44
49. Scenśliwe Betlejem.....	45

50. Śliczna Panienska jako jutrzenska	46
51. Śliczna Panienska Jezusa zrodziła	46
52. Śniadałabym Synu mój rybecki morzowe.....	47
53. Święty Szczepan po kolędzie gdy chodził.....	48
54. Urząd zbawienia ludzkiego	49
55. U zielonej dumbowy pošli pasterze woły.....	50
56. Ubieraj się nadobna Marysiu powoli	51
57. W Betlejem przy drodze.....	51
58. W pole pałsterze zašli.....	52
59. W tym miasteczku	53
60. Z raję piękneęo miasta	53
61. Znam ci ja ogrójec	55
62. Wzitaę Jezu kochany, kochany!.....	56
63. Z tamtej strony pola	57
64. O Herodzie, okrutniku.....	58
65. Pomalušku Józefie, pomalušku proszę.....	59
66. Zbawiciel się narodził (ptasie wesele).....	59
67. Ach ubogi żłobie	60
68. Mędracy świata	61
69. Kaczka pstra, dziatki ma.....	62
70. Ach, zła Ewa narobiła	63
71. Przyjechali Trzej Królowie królować.....	63
72. Lilu, lilu, liluja, porodziła Panna Syna.....	63

1. A czyjś to wóliczek

Zofia Sulikowska, Wojławice, Chełmskie

A czyjś to wóliczek po tym polu bieży, Hej nam, hej po tym polu bieży!

Pana Gospodarza co w łóżećku leży, Hej, nam, hej...

Panie Gospodarzu co my ci powiemy, Hej, nam, hej...

To my ci powiemy, że cię ucieszymy, Hej, nam, hej...

Najświętsza Panienska śniadaneczko nosi, Hej, nam, hej...

Śniadaneczko nosi, pana Boga prosi, Hej, nam, hej...

O dajże nam Boże jak największe zboże, Hej, nam, hej...

Żebym se chodziła między snopeczkami, Hej, nam, hej...

O jak ten miesiącek między gwiazdeczkami, Hej, nam, hej po tym polu bieży!

2. A gdzieś bywał święty Janie

Długoleka, Lubelskie

A gdzieś bywał święty Janie, Janie mój Ielija

W niebie bywał, w niebie bywał z Panienko Maryjo.

Coś tam słyssał za nowine, Janie mój Ielija

Że Pan Chrystus się narodził, z Panienci Maryji.

A w co jego powijali, Janie mój Ielija

W pieluszczeni, zasłoneczki, z Panienko Maryjo.

A w co jego spowijali, Janie mój Ielijo

W spowijaczek z księżej stuły, z Panienko Maryjo.

A w czym jego kołysali, Janie mój...

Kolebeczka ze żłobeczka, z Panienko Maryjo.

A co jemu tam śpiewali, Janie...

Luli, luli Syn to Boży, Z Panienci Maryji.

3. A posła ci była matuchnicka Boża

Zagórzycze, Rzeszowskie (Kazimierskie nuty, 1995)

A posła ci była matuchnicka Boża,
Ej leluja, leluja, pozdrowionaś Maryja.

Swojego Synacka sukająca. Ej leluja...
Sukająca i pytająca. Ej leluja...
W cyrnym lasku zabłądziła. Ej leluja...
Zabłądziła i zamieskała. Ej leluja...
Gdzie Matuchna Boża noclig będzie miała. Ej leluja...
Ej pod jaremi pcóteckami. Ej leluja...
Jare pcótecki to ci rade były. Ej leluja...
Matuchnicce Boży światelko sprawiły. Ej leluja...
Z lodu ognia nieciły. Ej leluja...
Matuchnicce Boży pośnik zgotowały. Ej leluja...
Nazajutrz z lasu wyprowadziły. Ej leluja...
Chwytajcie się duse płascyka mojego. Ej leluja...
Zaprowadze ja was do rajy wiecznego. Ej leluja...

4. Betlejem, podła mieścina

Betlejem, podła mieścina tam się zjawiała dziecina
Która swą ślicznością i boską pięknnością
Ma świata całemu panować.

Śpiewają mu aniołowie, przygrywają pastuszkowie,
Na lirach, piszczałkach, na dudkach, fujarkach
Wesoło z muzyką tańczują.

Pasterki w koło biegają na dziecinę spoglądają,
A z wielkiej radości i przy wesołości
Dyszkantem z Maryją śpiewają.

Skacz i ty babko z młodemi biegaj w kółko za drugim
Nózkami, rączkami szukaj afektami
Jezusa małego, miłego.

Ucieszyła się dziecina, że tak wesoła drużyna
Rada by skakała, z pieluszek wyrwała
Nózkami i rączkami przebiera.

5. Biegnę z rana zmordowana

Biegnę z rana zmordowana Betlejem pokaż mi Pana
Jest w stajence przy Paniencie Święte go piastują ręce.
Mój baranek w róży wianie Lulaj położony w sianie.
Me zbawienie odkupienie tve przyniosło narodzenie.
Pomnij na mnie me kochanie Niechaj cię tu chwałę Panie
Niech i w niebie chwałę Ciebie Choć nie dla mnie lecz dla Ciebie. [...]
Już zamykasz swe oczęta Lulaj dziecineczko święta.

6. Bóg wam zapłać Panie Gospodarzu za tę kolędę

Bóg wam zapłać Panie Gospodarzu za tę kolędę
I wam także moja Gospodyńko niech się tak staje

W domu i na polu w ogrodzie, na roli
Jabłka, pszenica, owies, jarzycza.

Każda krowka niech się wam ocieli, dzban mleka dawa
Każda kurka trzy razy kurczęta ;w roku oddawa.

Świnie i prosięta, jagnięta, cielęta
By się mnożyły a tłuste były.

Góra wasza, stodoła, sypialnia niech pełne będą
Konie wasze i wasze źrebięta niechaj wierzgają.

Wszelkie zatem szczęście daj to Panie Boże
Gospodarzowi dobrodziejowi.

Gospodyni, dziatkom, przyjaciołom zdrowie daj Panie
Niechaj każdy od Pana Jezusa łaski doznaje.

Wszystko naokoło blisko czy daleko
By się cieszyli Boga słuchali.

7. Chodzi Manusia po pokoiku, róży kwiat

S. Fijałkowski, Chrzanów, Roztocze, Lubelskie

Chodzi Manusia po pokoiku, róży kwiat, hej róży kwiat.
Świecą jej gwiazdy, chwali ją każdy, kawalerowie, cały świat,
Hej cały świat.

Buciki na niej niby na pani, Jasio dał, ej Jasio dał.
Bo się w niej wiernie zakochał.

Sukienka na niej niby na pani, Jasio dał, ej Jasio dał.
Bo się w niej wiernie zakochał.

Welonik na niej niby na pani, Jasio dał, ej Jasio dał.
Bo się w niej wiernie zakochał.

I Jasio dla niej niby dla pani, sam się dał, ej sam się dał.
Bo się w niej wiernie zakochał.

8. Co się świeci w nowej sieni

od Końskowoli (Kolberg)

Co się świeci w nowej sieni Pana Gospodarza koń siodłany /x2

Siodłają go, ubierają na wojenke wysyłają /x2

I wyjechał w szczerze pole i objechał żytko swoje /x2

I napotkał dzikie świnie one ryjo tam pod jedliną /x2

I wyrwały złota bryły a gdzież to złoto podziejemy /x2

Do złotnika je zaniemiemy złoty kielich ulejemy /x2

Złoty kielich, srebrną czarę Panu Jezusowi na ofiarę /x2

Kto tym kielichem pijać będzie sam Pan Jezus po kolędzie /x2

Sam Pan Jezus z Janiołami i Najświętsza Panna z święciczkami. /x2

9. Co to za gość, co za dziecię

Anna Malec z Jędrzejówki k. Biłgoraja, Lubelskie

Co to za gość, co za dziecię
W szopie leży, wy nie wiecie
O biedaź, o biedaź, o biedaź moja.

Ten to który salwatorem
By się był stał dezentorem
O biedaź ...

Z nieba na świat na nas schodzi
W pustej szopie dziś się rodzi
O biedaź ...

Patrzcież serca co się dzieje
Jezus w szopie leżąc mgleje
O biedaź ...

Ostre sianko trze dziecinę
Ciałko i członki niewinne
O biedaź ...

10. Dobry Bóg w niebie umyślił sobie

Dobry Bóg w niebie umyślił sobie
aby człowieka wezwać do siebie
który przez grzech niebo stracił

aby do niego powrócić
dziwnym sposobem.

Umyśliła sobie Trójca na niebie
Ażeby wezwać człeka do siebie
Bóg ze swoją wszechmocnością
Bóg ze swoją wszechmądrością
wszystko to sprawił.

Panna poczęła i porodziła
dziewięć miesięcy, które nosiła
Porodziła je na sianie
i klęknęła na ziemi
z wielkim weselem.

Panna łzy leje, dziecię całuje
Jego niewczasu gorzko żałuje
Witaj mój synu kochany
z dawna na świat pożądanym,
bądź pochwalony.

11. Dziecina mała, Bóg, stwórca nieba!

Roztocze

Dziecina mała, Bóg, stwórca nieba!
A kędyż nam go szukać potrzeba?
W stajence w Betlejem, powiła z weselem
Maryja Syna, piękna nowina.

Opiekun Józef był ukochanym,
Ojcem Jezusa był domnianym;
Garść siana suchego podłożył pod niego,
W zimnym źróbeczku a nie w łóżeczku.

Małe pacholę, mój Jezu drogi,
Jakże wytrzymasz ten to mróz srogi;

Wół z osłem chuchają, parą zagrzewają,
By dziecię spało, a nie płakało.

Anioł pasterzów, co trzody strzegli
Wzywa, ażeby do szopy biegli:
Pasterze biegajcie, Pana powitajcie,
Le zy w żłobie, w małej osobie.

Gdy pastuszkowie głos słyszą taki,
Jontek porywa z kobiałką ptaki;
Wojtek wziął dwa skopy, pobiegli do szopy,
Przywitać Pana, paść na kolana.

Upadłszy wszyscy pod nogi Bogu,
Kuba dobywa swojego rogu,
A drudzy śpiewali na multankach grali,
Razem tańczyli, dziecię cieszyli.

Potem swe dary ofiarowali;
Co który przyniósł Panu oddali;
Józef i Maryja za dary dziękują,
Jezus łaskawy im błogosławi.

A trzej Królowie ocvhotnie spieszą,
W Betlejem w szopce Jezusa cieszą,
Składają korony, oddają ukłony,
Króla witają, dary oddają.

Pójdźmyż też i my przywitać tego,
Króla nad królmi, Pana naszego,
Biegnijmy z ochotą, weźmy czystość z cnotą,
Oddajmy temu narodzonemu.

Bądźże pochwalon nasz wieczny Panie,
Któryś złożony na golem sianie;
Wszyscy cię witamy, dać ci co nie mamy,
Tyś panem nieba, masz co potrzeba.

12. Ej nam! Ej nam!

Ej nam! Ej nam!

Czyjaż to roliczka co ugorkiem leży, Ej...

Pana Gospodarza co w łóżeczku leży

A wyjdźże ty do nas Panie Gospodarzu

Co my ci powiemy to cie uciesemy

Na twojem polecku złoty kulig orze

Święty Szczepan idzie, święty Jan pogoni

Najświętsza Panienka śniadanecko niesie

Panie Gospodarzu a pszenicka wsędzie

Weź se paciorecki, porachuj kopecki

Zaprzęgajże woły, zwieźże do stodoły

Ej nam! Ej nam!

13. Gdy Pan Jezus we drzwi puka

Kliczków M., Sieradzkie (Kazimierskie nuty)

Gdy Pan Jezus we drzwi puka, Oj lelu, lelu we drzwi puka

Matka Boska mu odmyka, Oj lelu, lelu, mu odmyka

Wejdźże Jezu w moje progi, Oj lelu, lelu w moje progi

Chociaż dom mój jest ubogi, Oj lelu, lelu jest ubogi

A na dachu gołąb grucha, Oj lelu, lelu gołąb grucha

I wygruchał bryłę złota, Oj lelu, lelu bryłę złota

Achłop oddał do złotnika, Oj lelu, lelu do złotnika

Złotnik ulał dwa kielichy, Oj lelu, lelu dwa kielichy

A któż z nich będzie pijał, Oj lelu, lelu będzie pijał

Sam Pan Jezus i Maryja, Oj lelu, lelu i Maryja.

14. Gore gwiazda Jezusowi

Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku

Józef z Panną asystują przy boku, przy boku

Ejże ino, dyna dyna

Narodził się Bóg dziecina

W Betlejem, w Betlejem

Już Maryja Jezuleńka powiła, powiła

Stąd pociecha dla człowieka jest miła, jest miła

Ejże ino ...

Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie

Huczają, buczą delikatnej osobie, osobie.

Ejże ino...

15. Gwałtu, gwałtu pastuszkowie

Anna Malec z Jedrzejówki k. Biłgoraja

Gwałtu, gwałtu pastuszkowie

Słyszcie, słyszcie co wam powiem

Ogień się błyska, a droga śliska

Uciekać

Strachy, strachy nad strachami

Jasność bije piorunami

O tam do kata już koniec świata

Żle znami

Cicho, cicho Wojtku łusy

Bo się złęknie, kto usłyszysz

Czy cię złe ciska, nie zawrzesz pyska

Kudłaczu

Daj nam pokój miły basza

Dyć to widzę - dobra nasza

Kwiat się rozwija, niech fantazyja
Niech żyje.

16. Hej Jasiejko z wojny jedzie

Anna Malec z Jędrzejówki k. Biłgoraja

Hej Jasiejko z wojny jedzie,
Aj cztery koniczejki wiedzie.

Jeden mu się zbujął, zbujął,
Hej i poleciał w bystry dunaj.

A Jasiejko za nim skoczył,
Hej i bućki sobie zmoczył.

Hej Jasiejko z wojny jedzie,
Hej cztery koniczejki wiedzie.

Jeden mu się zbujął, zbujął,
Hej i poleciał w bystry dunaj.

A Jasiejko za nim skoczył,
Hej i koszulkę sobie zmoczył

Hej Jasiejko z wojny jedzie,
Hej cztery koniczejki wiedzie.

Jeden mu się zbujął, zbujął,
Hej i poleciał w bystry dunaj.

A Jasiejko za nim skoczył,
Hej i czapeczkę sobie zmoczył.

Hej Jasiejko z wojny jedzie,
Hej cztery koniczejki wiedzie

Jeden mu się zbujął, zbujął,
Hej i poleciał w bystry dunaj.

A Jasiejko za nim skoczył,
Hej i sam siebie bardzo zmoczył.

Kasiejka się dowiedziała,
Hej sama mu się darowała.

17. Hej tu bywajcie bracia słuchajcie

Anna Malec z Jędrzejówki k. Biłgoraja
tekst: Pastoralki i Kolędy - St. Miłkowski, 1897

Hej tu bywajcie bracia słuchajcie
Gdy raz ujrzałem śmiać się musiałem
Z pastuszków.

Pędzą jagnięta ci niebożęta
W niską dolinę w gęstą chruścinę
- Niedobrze .

Aż jem tam jagnię uwięzło w bagnie
Be, be, be, beczy a pastuch wrzeszczy
La dalej.

Hola zwierzątka moje bydłatka
Mijajcie łozę, zieloną brzozę
Czem prędeż.

Bo wcielonego Boga mojego
przywitam w żłobie i zagram sobie
W dudeczki.

Wszak nie wykroczę, kiedy wyskoczę,
Rączkami łup, łup, nóżkami tup, tup,
Uderzę.

Ucieszę Pana, dam mu barana,
Masła garnuszek, koszyczek gruszek,
I kurę.

Słuchajcie szwagrze i wy też także,
Mój Kuba bracie, dajcie co macie,
Panięciu.

Ja mu białego, a wy czarnego,
Z chęcią darujmy i ofiarujmy,
Baranków.

Nuż go witajmy, serca oddajmy,
Z wielką miłością i gorącością,
Kochajmy.

Byśmy w niebie byli, wzajemnie żyli,
Z Maryją Matką i starym Tatką
Na wieki.

18. Hej widzę jasności wielgie hen za górą

*Anna Malec z Jędrzejówki k. Biłgoraja
Od Puław (Osiny) Kolberg*

Hej widzę jasności wielgie hen za górą
Już myślę od strachu wymknąć się by dziurą
Stań Marku i Stachu, ty Kuba i Wachu
Bo strach za nami

Coś to tam nowego, zjawionego będzie
Bo się to jasności to rozchodzą wszędzie
Okryły pół nieba, czegoś więcej trzeba
Boże bądź z nami

uO dyc hań Anieli latają jak ptacy
i cóż to mój Bartku proszę ciebie znaczy
Co to jest takiego nie rozumiem tego
Ani pojmuję

Pójdźmy jeno dalej obaczyć co znaczy
a to się nam wszystko pięknie wytłumaczy

Bo mi się tak zdaje, że dobrze poznaję
Wesołą kwilę.

19. Hej, hej lelija - Panna Maryja

Anna Malec z Jędrzejówki k. Biłgoraja

Hej, hej lelija - Panna Maryja
Hej, porodziła Pana Jezusa

Panna Maryja - Hej, hej lelija! Panna Maryja

Tam między dwoma bydłatkoma
Tam leży słoma barłozeczkoma
Tam porodziła Pana Jezusa Panna Maryja...

Kaj go kąpała Pana Jezusa Panna Maryja...
Tam między dwoma góreczkoma
Tam bieży woda struzeczkoma
Tam go kąpała Pana Jezusa Panna Maryja...

W co powijała Pana Jezusa Panna Maryja...
W najświętszej Panny pogłowniczek
W świętego Józefa przypaśniczek
W to powijała Pana Jezusa Panna Maryja...

W czem kołysała Pana Jezusa Panna Maryja...
Tam między dwoma ołtarzykoma
Tam kolebeczka zawieszona
Tam kołysała Pana Jezusa Panna Maryja...

Kto tam pojedzie zakołysze śmieie
Sam się Pan Jezus do niego rozśmieje. Panna Maryja...

Same się kościoły pootwieraty
Bo się Pana Boga uradowały Panna Maryja...

Same i dzwonki pozadźwiewały
Bo się Pana Boga uradowały Panna Maryja...

Same się świece pozapalały
Bo się Pana Boga uradowały Panna Maryja...

Sama się msza święta odprawiała
Bo się Pana Boga uradowała Panna Maryja...

Sama monstrancja występowała
Bo się Pana Boga uradowała Panna Maryja...

20. Ja też witam mego Pana

Anna Malec z Jedrzejówki k. Biłgoraja

Ja też witam mego Pana
Króla królów i hetmana

Czysty żywot zstąpił z nieba
Znać odkupu było trzeba

Na mrozie w stajni mieszkanie
Sobieś obrał miły Panie

Przykre wiatry na cię wieją
Wół i osieł parą grzeją

Z dąbrowy idą pasterze
Przygrywają ci na lirze

Oddali ci podarunki
Masło, bryndzę i maślunki

Pójdę ja służyć do Pana
Będę bydłu nosić siana

Będę żółbku pilnowała
bem jego sługą została

Będę mleczko z cukrem warzyć
Będę jajecznikę smażyć

Perłowych krupek wyczaję
Zgotuje na miętko jaje

Do makaronu włoskiego
Dodam masła żółciutkiego

W rynce usmażę kaszeczki
Będą smaczne potraweczki

Jeśli apetyt przypadnie
Polewki zgotuję ładnie

Zaprawię cukrem, osłodzę
Tak rozumiem, że dogodzę.

21. Jak to u nas tak to wszędzie

Łukowa, Biłgorajskie, Roztocze, Lubelskie

Jak to u nas tak to wszędzie
chodził Jezus po kolędzie,
po kolędzie.

Chodził Jezus i Maryja
i ta cała kompanija,
kompanija.

Poszedł Jezus do kościoła
i Maryja Jezusowa,
Jezusowa.

Klęknął Jezus przed ołtarzem
Ji Maryja pospót razem,
razem.

Jak się Żydzi dowiedzieli,
To Maryję wygnać chcieli,
wygnać chcieli.

Jak Maryja odchodziła
Rzewnym głosem zapłakała,
zapłakała.

22. Jam jest dutka Jezusa mojego

Jam jest dutka Jezusa mojego
będę Mu grał z serca uprzejmego

Graj dutka, graj Panu, graj panu, graj!

Zagram Panu w kozłowe dudeczki
dla Jezusa i dla Panienczki
Graj dutka, graj...

Na piszczałce i na multaneczkach
na bandurze, ba i na skrzypczkach

Na fujarze, na głośnym cymbale
na organkach, na starym regale

W szalამaje i w klawicymbały
aż Panięciu nóżki będą drgały

Na puzonie, cytrze i wijoli
niech się Panie nacieszy do woli

I do tuby maryny zamierzę
w trąby, w kotły na wiwat uderzę

Tak będę grał aże kto usłyszy
musi tańczyć aże się udyszy

Jużci Panna mile nadstuchuje
stary Józef rzeko podskakuje

Pobiegnęć ja do Walkowej budy
a przyniesie tamte większe dudy

Ty Walaszku daj no ten dzban piwa
niech do grania ochoty przybywa

Póki tylko w ciele moim siły
póty-ć będę graj mój Jezu miły

Pomnij Jezu żem ja twój jest dutka
dusza moja Twoja jest chałupka

Graj dutka, graj Panu, graj panu, graj!

23. Kiedy Król Heród królował

St. Miłkowski , Pastorałki i Kolędy, Częstochowa 1897

1. Kiedy Król Heród królował,
I nad żydami panował,
Wtenczas się Chrystus narodził,
By swoje wybrane zbawił.

2. Tego Trzej Mędrcy szukali,
Pilnie się o Nim badali,
I do Jeruzalem przyszli,
Żeby Go tam wynaleźli,

3. Rzekli: gdzie jest narodzony,
Żydowski Król nam zjawiony;
Widzieliśmy gwiazdę Jego,
Ta nas prowadzi do Niego.

4. Przyszliśmy Mu pokłon oddać,
Imię Jego światu podać,
Wielki to Pan i nielichy,
Coś jako Baranek cichy.

5. Gdy to Heród wyrozumiał,
Przyłękłszy się tak się zdumiał,
Że w nim wszystko Jeruzalem
Zażywało strachu z żalem.

6. Tedy zebrawszy biskupy,
Mędrcie i starce do kupy,
Pyta wszystkich chcąc dochodzić,
Gdzie się Chrystus miał narodzić.

7. Wszyscy na to się zgadzają,
O Betlejem powiadają:
Że tam Pańskie Narodzenie,
Ma z Proroków upewnienie.

8. Wziąwszy Król Mędrcie osobnie,
Pyta ich znowu nadobnie,
I żeby mu powiedzieli,
Co o gwiazdzie rozumieli.

9. Co skoro Herod obaczył,
Do Betlejem iść naznaczył,
Aby Dzieciątka szukali,
I jemu znać o Nim dali.

10. Idźcież spieszo wzdy Królowie,
Wysokich rzeczy Mędrcomie,
A ja tu was nazad czekam,
I będę rad gdy doczekam.

11. Mędrcy króla pożegnali,
Za gwiazdą się swą udali,
Która szła jako poczęła,
Aż nad Betlejem stanęła.

12. Kędy gdy do stajni weszli,
Czego szukali znaleźli,
Dziecię Jezusa miłego,
I Maryą Matkę Jego.

13. Tam na kolana padając,
Swych dostatków dobywając,
Twórcy poczty dali oto:
Mirrę, kadzidło i złoto.

14. Bóg Mędrcie wziąwszy w przejrzenie,
Dał im we śnie objawienie,
Aby Heroda mijali,
Inędy się w dom swój brali.

15. Herod o tem obwieszczony,
Gniewając się jak szalony,
Do Betlejem wyprawował,
Aby dziatki pomordował.

16. Tam wielki mord małych dzieciak,
Uczył płacz wielki matek;
Płaczą, krzyczą bez pociechy,
Zbywszy dzieciak swych uciechy.

17. Jezu Chryste prosimy Ciebie,
Okaz jasność swą na niebie;
Oświeć nas z temi Mędrkami,
Daj się szukać i z darami.

18. Byśmy prawą wiarę mając,
Z miłością w Tobie ufając,
Przyciągnieni tam do Ciebie,
Królowali z tobą w niebie.

24. Kiej Maryja wędrowała

Kiej Maryja wędrowała
Do miasteczka podążała
W miasteczku jej nie przyjęto
Jeszcze ją psami poszczuto.

Wyszła w pole, w szczerze pole
W szczerze pole na Podole
Zobaczyła ogrodniczka
W szczerym polu komorniczka.

Ogrodniczku przenocuj mnie
A ja bym rad przenocował
Ale mi urząd przykazał
Bym nikogo nie nocował.

Idź Maryja do tej szopy
Będziesz miała nocleg dobry
Będziesz sobie spoczywała
Swoim nóżkom folgowała.

A nie wyszła i godzina
Straszna jasność oświeciła
Ogrodniczek zrozumiawszy
Na kolana uklęknąwszy.

Żeby ja był wiedział o tem
Leżałbym był ja sam pod płotem
I kazałbym łożę wysłać
Maryi się na niem ukłaść.

Dziękuję ci miły Panie
A za Twoje nawiedzanie
Coś nawiedzić to mnie raczył
Coś Ty o mnie nie zabaczył.

25. Krzyk po niebie, po obłokach

Anna Malec z Jedrzejówki k. Biłgoraja

Krzyk po niebie, po obłokach
słyszać przy wesołych skokach
Aniołowie święci radością przejęci
wyśpiewują, wykrzykują.

Nuże bracia Aniołowie
spotem z nami kompanowie
Bóg się człkiem staje, życie ludziom daje
zagubione i stracone

Pastuszkowie usłyszeli
że tak Anieli weseli
Więc i uoni wstali, w taniec się pobrali
Dali, dali, dali, dali

Pasterki się dowiedziały
W pole także pobieżały
Na swoich wołały by ich w taniec brały
Dali, dali, dali, dali

Gdy śpiewając uochrypieli
do skrzypek się potem wzięli
Bębenka dostali i po nim skakali
Dali, dali, dali, dali

Taneczne skończywszy pary
radzili jakie nieść uofiary
Dziecięciu pięknemu dziś narodzonemu
Maleńkiemu Panu swemu

Jaga rzekła: dam poduszek
Wojtek wziął kobiołke gruszek
Bartek konuszyne
dał przykryć dziecine
Wcielonego Boga Swego

Kaśka kozę wydoiła
garnek mlekiem napełniła
i rzekła swojemu: daj też to małemu
Jezusowi, paniczowi.

26. Na zielonej łące

Przemyskie (Jerzy Bartmiński, Kolędy polskie, 1991)

Na zielonej łące przy niskiej dolinie,
A tam sobie rozmawiają same Zbawiciele.

Przyleciało z nieba małe pacholątko,
Przyleciało i znać dało, że będzie Dzieciątko.

Najświętsza Panienska nisko się skłoniła,
Swoje oczka i twarz świętą na dół opuściła.

Najświętsza Panienska syna porodziła,
I w stajence we źłóbeczku n sianku złożyła.

A jak go złożyła tak jemu śpiewała:
Uśnijże mi mój syneczku, ja też będę spała.

Poczekaj matulu choć jedną godzinę,
Niech ja skoczę tam do rajy przyniosę pierzynę.

Synu ty mój synu gdzieżbyś ty to zrobił,
Jeszcze nie ma pół godziny jakżeś się narodził.

Matuś, moja matuś cóż bym ja nie zrobił,
A jam stworzył niebo, ziemię i wszystko stworzenie.

27. Nad Betlejem jasna gwiazda świeciła

Nad Betlejem jasna gwiazda świeciła
Tam Maryja swego syna porodziła.

A gdzieżeś go porodziła, Maryja?
W tem źłóbeczku na sianeczku, ach lelija.

A gdzieżeś go upowiła, Maryja?
W pieluszerki na sianeczku, ach lelija.

A gdzieżeś go ukąpała, Maryja?
Sama woda przy płynęła, ach lelija.

A gdzieżeś ty go ochrzciła, Maryja?
W tem kościółku przy ołtarzu, ach lelija.

A jakieś mu imię dała, Maryja?
Sam Pan Jezus imię jego, ach lelija.

A jakie kumowie byli, Maryja?
Święty Józef i Maryja, ach lelija.

28. Najświętsza Panienska gdy porodzić miała

Anna Malec z Jedrzejówki k. Biłgoraja

Najświętsza Panienska gdy porodzić miała
Józefa staruszka o pokój pytała
Józefie staruszku opiekunie drogi
a gdzie będzie dla mnie pokoik ubogi?

A Józef staruszek poszedł o gospodę
starać się, oraz wziął dzbaneczek na wodę
Lecz ani gospody ani wody dano
i jeszcze złajano, i jeszcze złajano.

Nie pukaj że stary, mam ludzi dosyć
Na próżno mnie będziesz o gospodę prosić
Bo ja sam w gospodzie nie mam miejsca swego
u ludu takiego, u ludu takiego

A Józef staruszek zważywszy te mowę
skłonił tylko na dół swoją siwą głowę
Frasunku jest dosyć, ratunku potrzeba
skądże - tylko z nieba, skądże tylko z nieba

Wtem jeden mieszczanin będąc żalem zdjęty
Bojąc się, by nie był na wieki przeklęty

Ukazuje drogę staruszkowi temu
Zafrasowanemu, zafrasowanemu

29. Najświętsza Panienka po świecie chodziła

Nowa Ruda, Kurpie Zielone

Najświętsza Panienka po świecie chodziła
I Pana Jezusa w żywocie nosiła.
Nosiła, nosiła przez dziewięć miesięcy
Służyła aniołom trzydzieści tysięcy.
Poszła do miasteczka, do galilejskiego
Prosiła się na noc u chłopca biednego
Gdy jego kobieta o tym usłyszała
To poszła do wójta i opowiedziała:
Czyli Pannę wygnać, czyli ją nocować?
Wygnać pannę, wygnać i pieskami wyzwać.
Pieski ją goniły, pieski ją dognały,
Aż na Jasnej Górze przed nią pokłękaly.
Zaraz się Panienka z powrotem wróciła
U tego też chłopca na noc się prosiła.
O idźże tam, idźże pod moją szopeńkę
To tam będziesz miała spokojną nocęńkę.
Jak wyszedł chłop w nocy o samej północy
Nad moją szopeńką jasna gwiazda świeci.
O jeszcze tam nigdy gwiazda nie świeciła,
Najświętsza Panienka Jezusa powiła.
Żeby ja bym wiedział, żeś ty taka Pani
Wolałbym ja leżeć z dziatkami za drzwiami.
Z dziatkami za drzwiami, z dziatkami pod progiem
A ty miła Pani w łóżku z Panem Bogiem.

30. Narodził się w Betlejemskim żłobie

Radzymin, Mazowsze (Kolberg)

Narodził się w Betlejemskim żłobie,
Chodź gromada okoliczność tobie.
Weźmij barana, pódźmy do Pana,
Zaśpiwamy ta dana.

A Stach łysy wziął poćć słoniny
Podarunek dla małej dzieciny
Biegał z słoniną, kiwał łysiną
Przed malutką dzieciną.

Józef stary dyrektor od fary
wziął tablice kolęd opisaną
Gębą odziwił, nosem wykrzywił
Wszystko dobrze to śpiwał.

Walek hudy obuł stare pludry
Psy scekały uciekał do budy
Biezał, rozprawiał, pluder poprawiał
Sam się pałką oganiał.

A Filipek dobył głośnych skrzypek
Grał w sopecce az sie rusał wsystek
Tupał nogami, rusał wąsami
Widzieliśmy to sami.

Przywiózł Bartek bęben na żrebięciu
Żeby bębnit małemu dziecięciu
Stukał, pukał, kołatał
Stłukł se coło jaz płakał.

31. Naśród dworu jawor stoi

Najśród dworu :| jawor stoi Hej lelija!
Na jaworze :|złota rzęska Hej lelija!
I przyjaciele :|lecieli Rajskie ptaszęta Hej lelija!
I obtrzęśli :| złote rzęsy Trzęśli złote Hej lelija!
I przybiegła, biegła Nadobna dziewczyna :| Hej lelija!
I rozpuściła, ściła Swój biały fartuszek :| Hej lelija!
I pozbięrała :| złote rzęsy I skoczyła :| do złotniczeńka Hej lelija!
Złotniczeńku :|rzemieśniczeńku Uleże mi :| złoty kubek Hej lelija!
A któż ci się Się będzie z niego napijał Hej lelija!
Sam Pan Jezus :| z aniołami I Maryja :| z dziewicami Hej lelija!
Nadobna dziewczyna z kawalerami. Hej lelija!

32. O gospodo uwielbiona

Adwentowa

O gospodo uwielbiona,
Nad niebiosa wywyższona,
Stwórcęś swego porodziła,
Mlekiem Go swym karmiła.

Co Ewa smętna straciła,
Tyś przez Syna naprawiła;
Bramąś się stała do nieba,
Smucić się nam nie potrzeba.

Drzwiamiś Króla niebieskiego
I furtą raju świętego;
Wszyscy Jej, ludzie, śpiewajcie,
Bo przez Nią zbawienie macie.

Maryjo, Matko miłości,
Matko wszelakiej litości!

Broń nas od skonania złęgo,
I od czarta piekielnego.

Maryjo, Panno nad Panny,
Niech twój Syn przez Cię błagany
Wszystkie winy nam odpuści,
A do łaski swej przypuści.

Przez Syna, Panno, twojego
Ojca i Ducha świętego,
Przybądź na nasze błaganie,
A daj szczęśliwe skonanie.

Chwała bądź Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
I Ojcu Jego wiecznemu,
Także Duchowi Świętemu.

33. O święte siano, mej duszy wiano

O święte siano, mej duszy wiano
Gdy cię kosztuję smak w tobie czuję
O święte siano

Na sianie leży w lichej odzieży
Ten który grzeje promieni knieje
O święte siano

Mówi i osieł coś będzie nosił
O królu nieba sianka ci trzeba
Nuż pastuszęta i wy bydlęta
Pochwalcie Pana z takiego siana
Święte siano

Szczęśliwy brogu z którego Bogu
to siano brano, co mu posłano
Święte siano.

34. Panie Boże mój jam jest wołek twój

Anna Malec z Jędrzejówki k. Biłgoraja, Lubelskie

Panie Boże mój
Jam jest wołek twój
Nie umiem nic tylko uorać
I to trzeba na mnie wołać
Nuże wołku, nu!

Nuże nieboże,
uosieł pomorze
Dla pasterka mam te wole
Zuorać z wami całą rolę
Gdzie stoi szopka

Gdzie mój Pan leży
Pszeniczkę mierzy
Józef stary nasypuje
Matusia rączki szykuje
Będzie ją siała

My żać będziemy
Potem zmielemy
Dla kochanej dziecineczki
Będziem piekli kukiełeczki
Na nowe lato.

35. Paśli pasterze woły

Gałki Rusinowskie, Radomskie

Paśli pasterze woły u zielonej dąbrowy
Anioł się jem pokazał, do Betlejem iść kazał
A oni się go zlekli, aż na kolana klękli
Więc go pytać nie śmieli gdzie Pana szukać mieli

Ale na domysł biegli aż do szopy przybiegli
A on leży we źłobie nie mając nic na sobie
Będąc Panem nad pany na nędzę zesłany
Pójdźże ty Kuba wprzódz wróćwa się już do trzody
A ty za nim Michale tędy prosto po wale
Zagrajże Kuba w rożek aż zagrzmie leśny bożek
Ty Michale w fujarę wzięwszy od Kuby miarę
Jedną piosnkę zagrajmy a drugą zaśpiewajmy
Temu Panu naszemu nowo narodzonemu
Przez Twoje narodzenie daj grzechów odpuszczenie
A odpuściwszy grzechy daj nam użyć pociechy.

36. Pasły się owce pod borem

*S.Fijałkowski, Chrzanów, Roztocze,
Lubelskie*

Pasły się owce pod borem,
przybieżał wilczek z farwerem,
Rozproszył owieczki, one do ucieczki
Za Panem, za Panem.

Skarżą się przed nim w stajence,
ukazuje rany Panience,
Wilczek nas pokąsał, jeszcze się natrzasał,
Nad nami, nad nami.

Na pastuszków też skarżyły,
że długo w szopie bawili,
A my niebożęta i nasze jagnięta,
Giniemy, giniemy.

Prosimy Państwo łaskawe,
wejrzyjcie sami w tę sprawę,
Bo krzywdę cierpimy, wynijść się boimy
Na pole, na pole.

Kazał Pan wilka zawołać,
pasterzom prawdę obwołać,
Zbiegło się co żywo, patrzeć na to dziwo
Do szopki, do szopki.

Idzie wilk z płaczem przed Pana,
niosąc na sobie barana,
Prosi o pokutę, Pan mu też w chałupę
Dać kazał, dać kazał.

Położyli go na gnoju,
bili potężnie do znoju,
Owce pomagały, kijów dodawały,
Pasterzom, pasterzom.

Aż się go sam Pan uzałił,
owieczkom tego nie chwalił,
Że bez kompasji krzywdy swe mściły,
Nad wilkiem, nad wilkiem.

Idźże ty wilku do jamy,
pamiętaj o coś karany,
Nie rusz mi owieczek, ani jagniąteczek,
Kochanych, kochanych.

Poszedł wilk z płaczem po chłóście,
spotkał kompanów na moście.
Bieźcie prędko bracia, jest tam szumna płaca,
W stajence, w stajence.

Oni pobiegli z ochotą,
popisując się robotą,
A pasterze po nich, w ostatku psów do nich,
Puścili, puścili.

Wnet wilcy z gniewem na brata,
takaż to szumna zapłata
O zdrajco! Nie bracie, będziesz miał w zapłacie,
Śmierć za to, śmierć za to.

Obskoczyli go do koła,
a on nieborak zawoła:
Ra ra ra, ra ta ta, Stwórcu wszego świata,
Już ginę, już ginę.

Zlecam me sieroty, dziatki,
teć wszystkie moje dostatki,
Wyznamam zgrzeszyłem, sto owiec zdławiłem,
I więcej, i więcej.

Ci mnie to oprawcy podwiedli,
sami ich z tysiąc pojedli,
Proszę cię mój Panie, niech też za karanie,
Śmierć wezmą, śmierć wezmą.

37. Pasterze mili coście widzieli

Pasterze mili coście widzieli?
Widzieliśmy maleńkiego
Jezusa narodzonego,
Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?
Szopa bydłu przyzwoita
I to z wierzchu źle pokryta
Tam odpoczywał.

Czy li o wygodach, czy spał o [swobodach]?
Na barłogu, ostrym sianie
Delikatnie spał, o Panie,
a nie o łabędziach.

Kto go asystował, kto go pinował?
Wół i osioł przyklękali,
Parą go swą zagrzewali
Dworzanie jego.

Jakie kapele nuciły trele?
Aniołowie mu śpiewali
My na dutkach przygrywali
Skoczno, wesoło.

38. Pastuszkowie bracia mili

mel. W. Skierkowski, Kurpie
tekst. S. Miłkowski

Pastuszkowie bracia mili,
Gdziescie po ten czas chodzili.
Po podlesiu na dolinie stanęli w gęstej krzewinie
Paść owieczki, paść owieczki.

A gdy północ nastąpiła,
Jasność z nieba uderzyła.
Pastuszkowie zaś drzymali, ze snu się na gwałt porwali,
Co się dzieje, co się dzieje.

Anioł na nas woła z nieba
Do Betlejem iść wam trzeba.
A gdy na miejsce przyjdziecie, tam ujrzyście Boskie dziecię,
Narodzone, narodzone.

A cóżeście tam przynieśli
Kiedyście do szopy weszli?
Daryśmy ofiarowali i wesoło zaśpiewali,
Chwała Bgu, chwała Bogu.

Pójdźmyż teraz w imię Pańskie
Otworzą nam wrota rajskie.

Przez narodzenie Jezusa będzie w niebie nasza dusza
Królowała, królowała.

39. Pod chmurejkami jasny miesięczek

Anna Malec, Jędrzejówka
Biłgorajskie, Roztocze, Lubelskie

Pod chmurejkami jasny miesięczek,
A za tym miesięczkiem Jasio wojowniczek,
Hej nam wojowniczek.

I wywojował pół kopy jabłuszek,
Jasiejku, serdejko daj mi jabłuszejko,
Hej nam jabłuszejko.

Przyszła do niego matejka jego,
Jasiejku, serdejko daj mi jabłuszejko,
Hej nam jabłuszejko.

Jabłuszejka nie dam,
Lo najmilszej schowam ,
Hej nam lo niej schowam.

Przyszedł do niego braciszek jego,
Jasiejku, serdejko daj mi jabłuszejko,
Hej nam jabłuszejko.

Jabłuszejka nie dam,
Lo najmilszej schowam,
Hej nam lo niej schowam.

Przyszła do niego najmilsza jego,
Jasiejku serdejko, daj mi jabłuszejko,
Hej nam jabłuszejko.

Jabłuszka darował,
Kasię pocałował,
Hej nam pocałował.

40. Pod Jeruzalem sławnym mieście

Bibice, Krakowskie (Bibicka PIEŚŃ)

Pod Jeruzalem sławnym mieście
Obeszedł Józef domów dwieście.

I wszędzie go odsyłali
I nie miał miejsca dla swej Pani.

Napotkali szope w polu,
Oj, wstąpmy Józef do pokoju.

Nie miał miejsca godniejszego,
Oj, dla dzieciątka maleńkiego.

Jeszcze za próg nie wstąpiła,
A już synaczka porodziła.

Porodziwszy okapała,
W srebrne pieluszki go powijała.

A powiwszy go w pieluszki,
Włożyła go do kołyski.

W włożywszy kołysała,
Kołysała i śpiewała.

Króluj, króluj królewiczu,
Oj, nieba, ziemi ty dziedzicu.

Hej, nam hej, kolęda!

41. Poszedł Józef ścinać lipki

Patecznica, Lubelskie

Poszedł Józef |: ścinać lipki :|
Jezusowi na kolibki, Jezusowi na kolibki.

I ścinał jo |: z wielkiej góry :|
Spadły z nieba złote sznury. :|

I powiesił |: jak potrzeba :|
Kołysać Jezusa z nieba. :|
Lulaj, lulaj |:małe Dziecie :|
Lulaj, lulaj róży kwiecie. :|

42. Poszła Maryja na jutrznie

Bibice, Krakowskie (Bibicka pieśń)

Poszła Maryja na jutrznie Kirelejson, Eljasz.
Zdrowaś bądź Panno Maryjo.

Cóżeś Maryjo słyszała, Kirelejson ...

Słyszałam Ci ja dość wiele, Kirelejson ...

Syn Boży nam się narodził, Kirelejson ...

A jekież mu imię damy, Kirelejson ...

Damy mu imię Jezus, Kirelejson ...

A któż go będzie nam chrzczył, Kirelejson ...

Będzie go nam chrzczył święty Jan, Kirelejson ...

Ani świecy, ani chrzcielnicy, Kirelejson ...

Ciecze tam woda z Jordana, Kirelejson ...

Myśmy tam byli i widzieli, Kirelejson ...

Hej nam, hej kolęda!

43. Pójdźmy bracia w drogę z wieczora

Pójdźmy bracia w drogę z wieczora
Wstąpimy naprzód do tego dwora
Będziemy śpiewali wszędzie
O tak wesołej kolędzie, hej, kolęda.

A nie żałujmy swojej ochoty
Zaśpiewać Panu stojąc przed wroty
Wykrzyknijcie wielcy, mali
Żeby nam co prędzej dali.

Zagraj ty bracie naprzód na lirze
A wy mu inisi pomóżcie szczerze

Dalej i ty na fujarze
Potem który na czym może.

Porwał się jeden z prędką za nami
Zapomniał z domu butów z gaciami
Nie wytrwasz ty miły bracie
Idź po buty, idź po gacie.

A gdy się zerwał biegał co skoku
Upadł w zarywę, bo było w zmroku
Tam się nie mógł sam ratować
Musiał do rana nocować.

Przyłoczył się też był kulawy
I z tym też w drodze dosyć zabawy
Bo skakał na jednej nodze
Druga go bolała srodze

Był ci to taki co bardzo niecny
A i z tym bieda, bo nie pospieszny
Kiedy sobie siędzie
Z torby kiełbasy dobędzie

Jeden się upił w karczmie na winie
A potem legnął tuż przy kominie
Spalił sobie rękawice
I rękawy u górnice.

A jednego nam w karczmie zabili
Wszędzie rad bywał gdzie goście byli
Ale nam ta nie żał tego
Wielki był desperat z niego.

Jakosik bracia o nas nie dbają
Że nas na dworze długo trzymają
Nie trzymajcież nas na rzeczy
Bo już drugi ledwie skrzeczy.

Poszliśmy wszyscy w jednym strzemieniu
Ale nie wszyscy w dobrym odzieniu
Bo niektórzy w worowinie
Ledwo barki nią owinie.

Sami nie wiemy czego szukamy
Na ciężkim mrozie ledwo trwamy
Barwa na nas bardzo licha
Już niektóry ledwo dycha.

Możeć kolędę dziś dostaniemy
Jak nam nie dadzą, to odejdziemy
I będziemy rozgłaszali,
Że tu skąpcy nic nie dali.

44. Przy gościńcu, przy rudowym

Aleksandrów, Zamojskie

Przy gościńcu, przy rudowym
Przy miasteczku Dawidowym.

Stała szopka w czystym polu
Panu Bogu na usłój.

A ta szopka w ziemi wleża,
gdzie Najświętsza Panna zleża.

Zleża, zleża, porodziła,
i niczem Go nie okryła.

Rozżalił się Józef stary,
dał pościelić swój płaszcz maty.

A Maryja bawełnice,
i okryli śliczne dziecię.

A anieli pilnowali,
suche wirzbe hyblowali.

Suche wirzbe, złote lipke,
Panu Bogu na kulibke.

Lulaj, lulaj mocny Boże,
masz kulibke, śliczne łożę.

Kazimierskie nuty 1990

45. Przylecieli tak śliczni Anieli

Zamch, Lubelskie

Przylecieli tak śliczni Anieli
Wszyscy w bieli, złote piórka mieli
Przynieśli nam wesołą nowinę
Panna czysta zrodziła dziecię.

A zrodziwszy w pieluszki powiła
A powiwszy na sianku złożyła
Leży, leży Jezus malusieńki
Leży, leży Jezus nagusieńki.

Zdjęła Panna swój rąbeczek z głowy
Ściele w żłóbku Panu Jezusowi
A nynajże drogie serce moje
Bo cię kocham tak jak życie swoje.

Pastuszkowie grajcie stwórcy swemu
W tej stajence dla was zrodzonemu.
Proścież Pana by wam błogosławił
Tu na ziemi, a w niebie postawił.

46. Przy onyj dolinie, w judzkiej krainie

Kurpie Zielone, Skierkowski

Przy onyj dolinie, w judzkiej krainie,
Gdyśmy paśli owce w gęstej kruzynie
Az tu z prędką aniołowzie krzyco: bieżcie pastuszkowie
Do Betlejem

Wzitać Zbawziciela dziś zrodzonego,
Na wzięsće w stajni położonego.
Służy Mu tam osioł z wołem, ogrzewając Pana społem
Chu, chu, chu,chu!

Ja siedząc na budzie z wielkiego strachu
Zleciałem na zienie z wielkiego dachu.
Którzy byli tam anieli, zaraz się ze mnie naśnieli
Do rozpuku.

Porwałęmsie przecie z pomoco Bozo,
Pobiegłem do braci, co siano stozo,
Powiedzając swo pogodę, oni ze mno pośli w droge.
Do Betlejem.

Kuba biegił do trzody, schwytał owziecke,
Tomek wzion mleka dzban, Jan kukieteecke.
A ja z budy wzięwsy dudy, choć nie moge, bieżne w droge
Za drugiem.

Przyśliśmy do sopki, a Panienecka
Psiastuje Dziecine, jek aniołeczka.
My mu dali swe ofsiary, co kto może: "Przyjmij Boże
Utajony".

47. Przy zielonej łuce

Zamch, Lubelskie

Przy zielonej łuce, przy ślicznej dolinie,
Słowo Panny Przenajświetrzyj
na cały świat slynie.

Tem uboga była, tem pokoik miała,
tem siodała, tem godała,
z Bogiem rozmawiała.

Przyleciało du Nij małe pacholutko,
tak godało, zwiastowało,
ze będzie dzieciutko.

Maryjo słyszała, bardzo sie smuciła
ji te "ocka załośliwe
do ziemi skłoniła.

Maryjo nie smuć sie, dlo Boga świętygo,
bo jak pocnies, tak porodzis
Boga prowadziwygo.

Miesiocyk jak z czysta przez chmury przebijo,
Penienecka jak lalecka
Jezusa powijjo.

Powijjo, powijjo w białe pielusieńki
ji w jedwabny ten pasicek,
Jezu malusieńki.

48. Stała nam się nowina miła

Stała nam się nowina miła
Panna Maryja syna powiła
Powiła go z wielkiem weselem
Będzie on naszym zbawicielem, zbawicielem

Król Heród się zafrasował
Wszystkie dziatki wyciąć kazał
Maryja się dowiedziała
Ze swym synkiem uciekała, uciekała

Gdy spotkała chłopka w polu orzący
Swoją pszeniczkę w ręku siejący
Siejże chłopku w imię moje
Jutro będziesz zbierał swoje, swoje

Żydowie się dowiedzieli
Za Maryją pobieźeli
Gdy napadli chłopka w polu już żący
Swoją pszeniczkę w snopy wiążący
Powiedz że nam chłopku miły
Czyś nie widział ach Maryi, ach Maryi?

Widziałem ją ale oni
Już Maryi nie zdogoni
Jeszcze się ta pszeniczka siała
Kiedy Maryja tędy bieżała, ach bieżała

Żydzi stanęli jakby trzcina
Bo ich moc boska bardzo zaćmiła
Maryja się dowiedziała
W ciemnym lasku nocowała, nocowała

Z lodu ognia ukrzesła
Pana Jezusa ugrzewała
Lulajże ach mocny Boże
Twój majestat ściele łoże, ściele łoże.

49. Scenśliwe Betlejem

Myszyniec, Kurpie Zielone

Scenśliwe Betlejem, Niasto Dazidowe,
kaj się nam zrodziło odkupsienie nowe.
Krystus się narodził, - by nas wyswobodził
od niewoli satańskiej.

Nam się nie dostało szczęścia takowego,
byśwa w nasej pusczy nieli zrodzonego
Jezusa Krystusa, - aby nasa dusa
serdecnie go ujęła.

A u nas na pusczy w Myseńkiem starostwie
nie byłbyś sie rodził, mój Jezu w ubóstwie;
mawa izbów wziele, - i miętkie pościele,
byłbyś leżał jek w puchu.

Niałbyś i kosulke z partu cieniutkiego,
Sukmanke do kolan z sukna puscańskiego,
faworecek drogi, kurpsiki na nogi
byśwa Tobzie zrzondzili.

Niał byś i kapuste i buracki, Panie,
z tłustą wieprzowiną zawse na śniadanie,
mleko z jagielkani, chlebek z kartoflani,
z niodem wódki flasecke.

A na objad byśwa skrzecków naskwarzyli,
i kasy grycanej tłusto nakrasili,
zając, kuropatwy, - choć połów niełatwy,
byłby Panie dla Ciebie.

Ze się nie tak, Panie spodobało Tobzie,
Ześ ucierpsiał bziude w małuchnej osobzie,
przyjnyj serca chęci, - niej Kurpsian w panienci,
tu na pusczy i w niebie.

50. Śliczna Panienska jako jutrzenska

Ulów, Lubelskie

Śliczna Panienska jako jutrzenska
zrodziła syna, piękna nowina.
W szopce ubogij lubo mróz srogi,
W żłobie złożyła boskiego Syna.
Wiwat Pan jesus, wiwat Maryja,
wiwat ji Józef, cna kompanija.
Coraz to dali, szopka się wali,
Józef nieborak kijem podpiera,
Wiatr zewsząd wieje, nicht nie zagrzeje,
wicher do reszty strzeche odwiera.
Wiwat...

Śliczna matula dziecię utula,
piersiami karmi, szuka postłania.
Józef staruszek wziąwszy pieluszek
zewsząd od wiatru dziury zastłania.
Wiwat...

51. Śliczna Panienska Jezusa zrodziła

Kurpie Zielone, Skierkowski

Śliczna Panienska Jezusa zrodziła,
W stajni poziwszy, siankiem Go okryła.
O, siano, siano, siano jek lilija,
Na chtórem kładzie Jezusa Maryja.

Cemuz litości ni mos Panno droga,
Ześ w liche siano uzinena Boga.
O, siano, siano, siano ksiecie drogi,
Cemu na sianie lezy Pan ubogi?

Dziwna na świecie stała się odniana,
Ze Nazareński ksiat rzucon do siana.

O, siano, siano, co w tobie było,
Ześ będąc sianem, w ksiat sie obróciło?

Lec to dziwniejse, ze Pan ogniem bywisy,
W siano sie ukrył, siana nie spaliwisy.

O, siano, siano, czemu nie gorejes,

Cemu przynajmniej Pana nie ogrzejes?

Juz nie w cierpsieniu ten ksiat lilijowy,
Lec z siana wysed przez grzech Adamowy.

O, siano, siano, o błogosławzione,
Na chtórem Jezus - Dziecie jest złożone.

11 dalszych zwrotek następuje

52. Śniadałabym Synu mój rybecki morzowe

*od Kielc/Suków, Kieleckie
Siarkowski*

Śniadałabym Synu mój rybecki morzowe
A lelu, lelu, lelu Boże Narodzenie
A pocekajcie matulu, póde wam ułowie, A lelu...
Coby za rzec miała być, byś miał rybki łowić
O dopiero ci dziś trzeci dzień, jakeś się narodził
Wzion ci siatecke pod rącke, jasełecke w rącke
Jesce siatką nie rzonął Syn Boży utonął
Zarzucił naśród morza, ułowił węgorza
I zarzucił na rzeckę, ułowił plecicke
Przy słońcu gotował, przy wietrze ostudził
Nacie matula śniadanie, za wase wychowanie.

53. Święty Szczepan po kolędzie gdy chodził

*Anna Malec
Jędrzejówka, biłgorajskie*

Święty Szczepan po kolędzie gdy chodził
Wnet się k niemu i Jan święty nagodził

Pójdźmy wprostó mój Janeczku do szopy
Gdzie nam gwiazda drogę ściele te tropy

Ujrzeli tam pacholaćko nadobne
Mówią wszyscy, że jest Bogu podobne

Obyczajnie panie Janie witajcie
To dzieciątko, pięknie mu się kłaniajcie

I wy Stefan z ostrożnością, przy Boga
Przyklękajcie, by nie trzaśa podłoga

Rozumiałby stary Józef, że to wy
Byłże by śmiech - jako mówią - gotowy

Nie uuczcieżwy miły Janie Stefana
Mam ja zdrowe do klękania kolana

Nie uczcieżwy miły Janie Stefana
Mam ja zdrowe do klękania kolana

Weźniewa te małe dziatki w tę drogę
Będą łupać przed dzieciątkiem w podłogę

Tak choćby się co starem przydarzyło
W kupie dziatwy za nic by się nie zdało

54. Urząd zbawienia ludzkiego

Pastorałki i kolędy, St. Miłkowski 1897

Urząd zbawienia ludzkiego
Potrzebował pilnie tego,
By upadek Bóg naprawił,
Człowieka grzesznego zbawił.

Pan Bóg w Trójcy świętej radził,
By świat zbawił, grzechy zgładził,
Przez wcielenie Syna Swego
Sprawę Ducha Najświętszego.

Panna od wieku przejrzana,
Archaniołem obesłana,
Żeby na to przyzwoliła,
Matką Najwyższego była.

Mówiąc: Zdrowaś bądź Marya,
Łaski pełna, żadna inna,
Pan jest z Tobą od stworzenia,
Nie lękaj się Panno pozdrowienia.

Oto poczniesz Najwyższego,
Syna Boga Wszechmocnego,
I porodzisz Boską mocą,
I Ducha Świętego pomocą.

Panna się z tego zdumiała,
Czego przedtem niesłyszała,
Wolą Bożą być baczyła,
Aniołowi przyzwoliła.

O czym sprawnie wysłuchawszy,
Rzekła posłowi powstawszy:
Służebnicam Pana mego,
Stań się według słowa Twego.

Duch Święty natychmiast zstąpił,
Ciało pańskie poświęcił,

Słowo Boże jest wcielone,
Ludzkie plemię wybawione.

Przy tej tak wdzięcznej nowinie,
Którać Anioł prawi ninie,
Pełna łaski Panno prosim,
Łaskę niechaj odnosim.

Przez to wesole śpiewanie,
Które tu śpiewamy ninie,
Najświętsza Panno prosimy,
Módl się za nami grzesznymi.

55. U zielonej dumbowy pośli pasterze woły

wyk. śpiewaczki z Gałek Rusinowskich, Radomskie

U zielonej dumbowy pośli pasterze woły
Anioł im się pokozoł do Betlejem iś kozoł

A łuni go się zlikli jaz na kolana klikli
Pytac go wię nie smieli gdzie pana sukac mieli

A pan lezoł we złobie i nimioł nic na sobie
Ino wiuzecke sianka pod nuzki pod kolanka

I te pieluski białe tod panny darowane
Wól z łaslym pumogały parum go łogrzewały.

56. Ubieraj się nadobna Marysiu powoli

Roztocze

Ubieraj się nadobna Marysiu powoli,
Niech nie stojemy u twego okienka w niewoli.

Poczekajcie moje mili goście choć chwilę,
A niechże ja się w te nowe buciki ubiorę.

Ubieraj się nadobna Marysiu powoli,
Niech nie stojemy u twego okienka w niewoli.

Poczekajcie moje mili goście choć chwilę,
A niechże ja się w tę nową sukienkę ubiorę.

Ubieraj się nadobna Marysiu powoli,
Niech nie stojemy u twego okienka w niewoli.

Ubrała się nadobna Marysia jak pani,
My ci tutaj ładnego Jasiejka dać mamy.

57. W Betlejem przy drodze

Zamojskie

W Betlejem przy drodze jest szopa zła srodze
A tam się rozgościła Matka Jezusa miła.
Wejdą w szopę, mali Anieli strugali
Złotowierzbę i lipkę Dzieciątku na kolibkę.
Jeden kąpiel grzeje a drugi się smieje,
Trzeci pieluszki suszy, każdy rad służy duszy.
Czwarty jeść gotuje, piąty usługuje
Szósty po szopie stąpa, sprzęty do kąta sprząta.
I my też małemu Dzieciąteczku pięknemuż
radością usługujemy, serca mu ofiarujemy.

58. W pole państerze zaśli

Gałki Rusinowskie, Radomskie

W pole państerze zaśli a my uowiecki paśli
Woły, barany bractwo zganiane
A na wygonie pasem sie konie
Razym.

A bełuo ich tam dużo że nawet cało zgraja
Jedyn wziół koze, drugi barana,
A trzeci kure z kusym uogonem,
No i z kosykiem jaja.

Ji tak se wyndrowały aż do Jezusa Pana
Ji tak se razym wszystkie śpiewały
Oj, dana dana dana!

Ji tak se wyndrowały a z wesoło nowinóm
Uoj ale o tym nic nie wiedziały
A ze im Maciek zginół.

A jak już blisko bęły i w sope zauocyły
Wtencas dopiero sie zmiarkowały
A ze Maćka zgubięły.

A Maciek sed za nimi a i taki on zuchy
Uoj ale ni móg zdunzyć za nimi
A bo był z duzym brzuchym.

Ji jak sie wszystkie zeszyły a ji do szopy weszyły
Ji na kolana se potykały
Dzieciątku dary dały.

59. W tym miasteczku

Janów Lubelski (Kolberg)

W tym miasteczku, w tym miasteczku Jeruzalu
Stoi szopka, stoi szopka w scyram polu.

A ta szopka, a ta szopka z trzciny wita
Od jasności, od jasności jest pokryta.

A ta szopka, a ta szopka w ziemie węgła
Gdzie Najświantso, gdzie Najświantso Panna legła.

Porodziła, porodziła Adamczyka
Niebieskiego, niebieskiego pacholczyka.

Tam anieli, tam anieli się radują,
Scieli lipke na kolibke hej, hej, lu, lu.

Pastuszkowie, pastuszowie już biegnijcie
Syn to Boży, Syn to Boży narodził się.

Bierzcie z sobą, bierzcie z sobą owce, kozy
Bo w szopezce na sianeczku jest Syn Boży.

Poklękajcie, poklękajcie na kolana
Przywitaljcie, przywitaljcie swego Pana.

Ach witajże, ach witajże nas Jezuniu
Będziemy cię kołysali, hej, hej, lu, lu.

60. Z raju pięknego miasta

Urzejowice, Przemyskie

Z raju pięknego miasta wygnana jest niewiasta
dla jabłka skąszonego, przez męża podanego :|

Wędrujże Ewo z raju, już cię tu dobrze znają
fora Adamie, fora z tak rozkosznego dwora.

Wędrując Adam z raju gdy stanął w ziemskim kraju
Obejrzał się po chwili alić dalej niż w mili

W raju miał dość wszystkiego, na ziemi nic własnego
Puste krainy orał, niestetyż z płaczem wołał

Ach, biada mi nędznemu, człowieku strapionemu
raju trafić nie mogę, bom przez grzech stracił drogę.

W rajum miał dość rozkoszy, złote na polach kłosa
Nigdy nie umiał orać, za wołmi "hola" wołać

Byś była dobra żonka, słuchałabyś małżonka
Strzegłabyś się rozmowy niecnotliwej, wężowej

Azam ja niedobry mąż widząc, że cię zdradził wąż
Nie chciałem cię zasmucić, wołałem jabłka skusić.

Dałaś się zwieć wężowi, jam słuchał białej głowy,
będziem cierpieć niewolą na świecie ze złą wolą

W boleści będziesz rodzić i w utrapieniu chodzić
Ja ziemię kopać muszę chcąc pożywić swą duszę

O, wężu niecnotliwy iże tak nieżycliwy
Nasienie białej głowy otrułeś złemi słowy

Już się dziś wypełniają prorocstwa i ustają
Dawida z Izajaszem gdy Panna z Mesyjaszem

Z Betlejemskiej stolicy ucieka na oślicy
Chcąc nas pojednać z Bogiem w takim upadku srogiem

61. Znam ci ja ogrójec

Bibice, Krakowskie

Znam ci ja ogrójec i łączkę zieloną, Oj wesele, wesele, Boże narodzenie.
Na tej łączce zielonej studzienka cebrowana, Oj wesele...
W studziencie cembrowej Maryja się myła.
Maryja sie myła, pierścień upuściła.
Pierścień upuściła, synaczka zrodziła.
Synaczka zrodziła, w srebrny pas złożyła.
W srebrny pas złożyła, w pieluszki uwiła.
W pieluszki uwiła, w kołyskę włożyła.
W kołyskę włożyła i zakołysała.
Gdy zakołysała, tak mu zaśpiewała.
Lulajże synu mój, ja będę śniadała.
Cóż byś matuchno śniadała? Rybkę żebym miała.
Wziął Jezus siatki pod boczki, poszedł na rybeczki.
Puścił się wśród morza, ułowił węgorza.
Węgorza jeść nie będę, bobym się nim struła.
Ułów mi rybeczek, złotych pasineczek.
Puścił się wśród rzeczki, ułowił rybeczki.
Anieli ogień złożyli, rybkę zgotowali.
Złożyli stół cedrowy, obrus drelichowy.
Talerze spizowe i łyżki cynowe.
Siadaj matuchno do stoła, już rybka gotowa.
Teraz ci synu uwierzę, że jesteś Syn Boży.
Że jesteś syn Boży, który wszystko stworzył.
Stworzyłeś kamień i wodę, ludziom na wygodę.
Stworzyłeś ptactwo, robactwo, ludziom na bogactwo.
Stworzyłeś żarna i stępy, ludziom dla utępy.
Stworzyłeś Żydów, poganów i nas chrześcijanów.
Stworzyłeś chłopów, rolników i nas kolędników.
Hej nam, hej, kolęda!

Gospodarz liczył zwrotki. Jeżeli kolędnicy pominęli którąś, musieli śpiewać od nowa.

62. Wzítaj Jezu kochany, kochany!

Wzítaj Jezu kochany, kochany!
Wzítaj Panie nad Pany, nad Pany!
Tyś jest nasza pociecha, pociecha,
Tyś nas zbaziu! od grzechu, od grzechu
Hu, hu, hu, od grzechu!

Pozwolięś rąceńki
Jezusieńku maleńki
Pozwólże i gębuli
Niech sie grzesnik przytuli
Li, li, li, przytuli.

A tam Boze kto Tobzie
Płasy cyni przy złobzie
Tam pasterzów gromada
Co spsiewajo: ta da, da
Ta, da, da, gromada.

A my stojo wokoło,
Zaspiewajmy wesolo
Chwała Bogu na zieni
W niebie z Matko, z śwenteni
Ni, ni, ni, z śwenteni.

A tak wszyscy zagrali
Wesolo zaspiewali
Wesołe nom noziny
Narodziu! sie Jedyny
Ny, ny, ny, Jedyny

Narodziu! sie Syn Boski
Ściskamy go za nózki
Byśmy grzechów nie znali
W niebie z Nim królowali
Li, li, li królowali.

63. Z tamtej strony pola

Z tamtej strony pola
Zielenią się pola
Przechodzi się śliczna panna
Z niebieskiego dwora

I od trójcy sieje
Trzy wianeczki wije
Pierwszy wianek Jezusowi
Na główkę włożyła

W drugim sama chodzi
I Jezusa wodzi
Trzeci wianek niezmazany
Która syna rodzi

I wzięła Jezusa
Za białe rączki
Złote kwiatki urwała
Jezusowi w rączki dawała

I prowadzi jego
na zieloną łąkę.
Oj tam na zielonej łące
sierota chodzi

Chodziła, płakała
I rączki łomala
Oj to je panienczka
Z Jezusem słuchała

Sieroto, sieroto,
Weźże płaszcz mego
Oj to ja cię zaprowadzę
Do raję świętego

Jak do raję doszli,
Rączki w górę wzieśli

Dziękuję ci śliczny Jezu
Cośmy do łask doszli

Moja matuleńku
Nie żałujmy tego
Coś mnie dała na wystugę
Do raję świętego.

Ani mnie tu biją,
Ani mnie tu łąją
Tylko każą pacierz mówić
Grzechów pozbywają.

64. O Herodzie, okrutniku

O Herodzie, okrutniku
Wielkaż twa wina, że swego syna
Między dziatkami zabito,
cóż za przyczyna.

Chciałeś trafić na Chrystusa,
Syna Bożego, aleś go z tego
Nie wykorzenił królestwa,
Bądź nie swojego.

65. Pomaluśku Józefie, pomaluśku proszę

Pomaluśku Józefie, pomaluśku proszę.
Widzisz, że ja nie mogę biec tak prędko w drogę.

Wyrozumiej proszę, wszak widzisz co noszę.
W mem żywocie mam Boga, przed nami ciężka droga.

A tak myślę sobie i chcę mówić tobie
O gospodę spokojną w taki czas przystojną.

Bo teraz w miasateczku i lada domeczku
Trudno o kącik będzie, gości pełno wszędzie.

Wolą pijanice szynkarskie szklanice
Niżli mnie ubogą strudzoną tą drogą.

Wnijdźmy – rada moja – do tego pokoja,
Do tej szopy na pokój, Józefie opiekunie mój.

66. Zbawiciel się narodził (ptasie wesele)

Zbawiciel się narodził,
Wszyscy go witajcie
I ptaszęta i zwierzęta
Honor mu oddajcie.

Żeniło się przed laty
I tak ptasząt wiele
A pan orzeł jako król
Sprawił im wesele.

Pojał sobie panią gęś
A bocian też kaczkę
A maluśka cyraneczka
Była im za szwaczkę.

Kiedy pannę kuropatwę
Za mąż wydawali
To krogulca do lasa
Po księdza posłali.

A ksiądz gawron ślub dawał
Grzywacz niósł kropidło
A wywilga i dzieciół
niósł ogień, kadzidło.

Sroka placki piekła
Wrona pomagała
Aż ci sobie i w czeluściach
Plecy uwaląta.

Kura wino toczyła
Kulik go roznosił
Każdego on poczęstował
Kto go tylko prosił.

67. Ach ubogi żłobie

Ach, ubogi żłobie, cóż ja widzę w tobie?
Droższy widok, niż ma niebo w maleńkiej osobie.

Zbawicielu drogi, tak żeś to ubogi!
Opuściłeś śliczne niebo, obrałeś barłogi.

Czy żeś nie mógł sobie, w największej ozdobie
Obrać pałacu drogiego, nie w tym leżeć żłobie?

Gdy na świat przybywasz, grzechy z niego zmywasz,
A na zmycie tej sprośności gorzkie łzy wylewasz.

68. Mędrcy świata

Siedlecki (1878)

1. Mędrcy świata, monarchowie,
gdzie śpiesznie dążycie?
Powiedzcież nam, Trzej Królowie,
chcecie widzieć Dziecię?

Ono w złobie nie ma tronu
i berła nie dzierży,
a prorocstwo Jego zgonu
już się w świecie szerzy.

2. Mędrcy świata, złość okrutna
Dziecię prześladowuje,
wieść okropna, wieść to smutna,
Herod spiszek knuje.

Nic monarchów nie odstrasza,
do Betlejem śpieszą,
gwiazda Zbawcę im ogłasza,
nadzieją się cieszą.

3. Przed Maryją stają społem,
niosą Panu dary,
przed Jezusem biją czołem,
składają ofiary.

Trzykroć szczęśliwi Królowie,
któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie,
pałając z miłości?

69. Kaczka pstra, dziatki ma

Kaczka pstra, dziatki ma,
siedzi sobie na kamieniu.
Trzyma dudki na ramieniu,
kwa, kwa, kwa, pięknie gra.

Gęsiorek, Jędorek,
na bębenku wybijają.
Pana wdzięcznie wychwalają,
gę, gę, gę, gęgają.

Czyżyczek, Szczygliczek,
na gardłeczkach jak skrzypeczkach.
Śpiewają Panu w jasełeczkach,
li, li, lir, w jasełeczkach.

Słowiczek, muzyczek,
gdy się głosem popisuje.
Wesele światu zwiastuje,
ciech, ciech, ciech zwiastuje.

Skowronek jak dzwonek,
gdy się do nieba podnosi.
O kolędę pięknie prosi,
fir, fir, fir, tak prosi.

Wróblowie, stróżowie,
gdy nad szopą świergotają.
Paniąteczku spać nie dają,
dziw, dziw, dziw, nie dają.

70. Ach, zła Ewa narobiła

Ach, zła Ewa narobiła, nieszczęścia nas nabawiła,
z wężem w raju rozmawiała i jabłuszka skosztowała, narobiła.
Adam z raju wypędzony, zostawił plód zarażony,
ale go z kłopotu tego Matka Syna Przedwiecznego wybawiła.
Robak chytry zwiódł mężatkę, za tę winę sam wpadł w klatkę,
Bo mu głowę podeptała, która od wieku przyjąć miała Białogłowa.
Czego dawno pożąдали, cni ojcowie oglądali,
już dzisiaj są wypełnione, od proroków objawione święte słowa.
Dziś we żłobie odpoczywa, z nieba zszedłszy Prawda Żywa,
która nie będzie zawarta, owszem na wieki otwarta, że Zbawiciel.
Od aniołów ogłoszony, z Panny w stajni narodzony,
skąd wesele nam przynosi, miły pokój ludziom głosi Odkupiciel.

71. Przyjechali Trzej Królowie królować

Przyjechali Trzej Królowie królować
Chcieli Pana Boga, chcieli Pana Boga
Srebrem, złotem obdarować.

A Pan Jezus srebra złota nie chciał brać
I tylko im kazał, i tylko im kazał
Po całym świecie rozdawać.

72. Lilu, lilu, liluja, porodziła Panna Syna

Lilu, lilu, liluja, porodziła Panna Syna, Panna Maryja.
Lilu, lilu, liluja, ta nie miała powijacza, Panna Maryja.
Lilu, lilu, liluja, jest na niebie miesiąc jasny,
będzie powijaczek krasny, Panna Maryja.

Lilu, lilu, liluja, porodziła Panna Syna, Panna Maryja.
Lilu, lilu, liluja, ta nie miała pieluszczy, Panna Maryja.

Lilu, lilu, liluja, są na niebie gwiazdy jasne,
będą pieluszczyki krasne, Panna Maryja.

Lilu, lilu, liluja, porodziła Panna Syna, Panna Maryja.
Lilu, lilu, liluja, ta nie miała kąpielniczki, Panna Maryja.
Lilu, lilu, liluja, jest na niebie zora jasna,
będzie kąpielniczka krasna, Panna Maryja.

Lilu, lilu, liluja, porodziła Panna Syna, Panna Maryja.
Lilu, lilu, liluja, ta nie miała kołysieczki, Panna Maryja.
Lilu, lilu, liluja, są w kościele kieluszejka,
będą piękne kołyszejka, Panna Maryja.

Lilu, lilu, liluja, porodziła Panna Syna, Panna Maryja.
Lilu, lilu, liluja, ta nie miała poduszki, Panna Maryja.
Lilu, lilu, liluja, są w kościele zasłonejki,
będą piękne poduszki, Panna Maryja.

Lilu, lilu, liluja, porodziła Panna Syna, Panna Maryja.
Lilu, lilu, liluja, ta nie miała w czym wykapać, Panna Maryja.
Lilu, lilu, liluja jest w kościele zimna woda,
Ta wykapać Pana Boga, Panna Maryja.

Lilu, lilu, liluja, porodziła Panna Syna, Panna Maryja.
Lilu, lilu, liluja, ta nie miała pomieszkania, Panna Maryja.
Lilu, lilu, liluja, są na niebie dwory jasne,
będą tam pokoje krasne, Panna Maryja.